Rok 2. №. 153. Sosnowiec, wtorek 5 lipca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsierska.—Red.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Koronacja M. B. Ostrobramskiej.

Marsz. Piłsudski na cześć Ojca św. — Cuda.

WILNO, 3.7. W sobotę i w niedzielę w Wilnie odbywały się uroczystości, związane z koronacją cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej. W uroczystości uczestniczyło z górą 100 tys. osób. Koronacji dokonał ks. kardynał Kakowski, w obecności prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudsiego, ks. kard. Hlonda i większości biskupów polskich.

Podczas przyjęcia, urządzonego przez miasto wśród wielu toastów zanotować należy mowę marsz. Piłsudskiego na cześć Ojca św.

Po odwołaniu się do sentymentu Ojca św. do Polski, marsz. Piłsudski powiedział:

„Złączeni jesteśmy z Jego Świątobliwością pierwszemi poczynaniami życia naszego państwowego. Gdy Jego Świątobliwość jako ks. Ratti był u nas nuncjuszem apostolskim, z jego przeżyć ówczesnych wspólnych nie mogliśmy nie wynieść głębokiego przekonania, że możemy być zawsze pewni jego uczuć i sentymentu w stosunku do nas.

Jeżeli dzisiaj ta uroczystość tak głęboko porusza serca mieszcowe, serca Wilna, to zawdzięczamy to także Jego Świątobliwości, który jeszcze w dawniejszych czasach obiecał mi, że specjalnie dla Wilna spodziewa się znaleźć chwilę czasu dla osobistej pracy.

Chcę zaznaczyć, że Polska nietylko ma serdecznego przyjaciela, ale i że serce to umie być okazanem. Dlatego też pozwoli p. Prezydent, że w imieniu rządu, który tu reprezentuję, wniosę toast na cześć Jego Świątobliwości Piusa XI".

WILNO, 3.7. Wilno żyje pod wrażeniem dwóch wydarzeń, które miały miejsce podczas koronacji cudownego obrazu M. B. Ostrobramskiej.

Podczas koronacji padał deszcz. Nagle w tłumie ktoś krzyknął, rzucając kule:

— Matko Boska! od wielu lat byłem kaleką i oto jestem uzdrowiony.

Cudem uzdrowiony przybył z Litwy Kowieńskiej i nazywa się Michał Zemajtis.

Inny pielgrzym, nazwiskiem Józef Pasiewicz, nagle odzyskał wzrok.

Dwa te wypadki wywarły ogromne wrażenie wśród rozmodlonych wiernych.

Pomnik Berka Joselewicza.

Protektorat objął marsz. Piłsudski.

WARSZAWA, 3.7. Gmina żydowska w Kocku powołała do życia komitet budowy pomnika Berka Joselewicza. Pomnik ma stanąć na miejscu, gdzie Joselewicz zginął bohaterską śmiercią.

Komitet ogłosił odezwę do ludności żydowskiej, wzywającą do składania ofiar.

Odezwa podpisana przez miejscowego rabina Morgensterna i prezesa gminy żydowskiej w Kocku, Wainberga, głosi, że protektorat nad akcją tą objął marszałek Piłsudski, a w skład komitetu honorowego wchodzą min. Dobrucki, wicemarszałek senatu Woźnicki, pos. Hartglas i wojewoda lubelski p. Remiszewski.

Zatarg francusko-włoski

o ostre strzelanie artylerji włoskiej na pograniczu francuskiem.

PARYŻ, 3. 7. Na granicy francuskiej w okolicy Mont Cenis odbyły się ćwiczenia artylerji włoskiej z ostrem strzelaniem, które zmusiły pewną liczbę ludności pogranicznej do opuszczenia swych siedzib w obawie o życie.

Z powodu tych ćwiczeń mer miejscowości Lanslebourg w Sabaudji założył protest u konsula włoskiego w Chambery, wskazując na to, że są one pogwałceniem traktatu z roku 1860, mocą którego Sabaudja powróciła do Francji.

Ostateczne zlikwidowanie konfliktu na Bałkanach.

Aresztowany przez Albanję tłómacz jugosłowiański na wolności.

BIAŁOGRÓD, 3.7 Wczoraj rano wypuszczony został na wolność tłómacz poselstwa jugosłowiańskiego w Tiranie, Djuraskowicz, którego zaaresztowanie pociągnęło za sobą zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Jugosławją i Albanją.

Równocześnie doręczona została rządowi albańskiemu nota rządu jugosłowiańskiego.

Straszna burza we Lwowie.

Półkilowy grad ranił ludność.

LWÓW, 3.7 Wczoraj, między godz. 18 a 18.30, nawiedziła Lwów olbrzymia burza gradowa, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie. Grad wielkości jaja kurzego wraz z silnym wiatrem powybijał przeważną część szyb w budynkach zwróconych w stronę nadciągającej burzy.

Niektóre kule lodowe ważyły po pół kg. Wiele osób odniosło lżejsze rany przeważnie w głowę i twarz.

Wielki wybuch w Nankinie.

NANKIN, 3.7 Wczoraj po południu w czasie przeładunku materjałów wybuchowych ze składów na dżonki nastąpił wybuch. Przeszło 100 chińczyków dotkniętych zostało tym wypadkiem. Wielka ilość łodzi zatonęła. 3 statki uległy uszkodzeniu. Dachy domów, znajdujących się w pobliżu zostały pozrywane. Wybuch nastąpił na skutek upału lub nieostrożności.

Mord rabunkowy pod Kołomyją.

Jeden zabity — dwaj ranni.

KOŁOMYJA, 3. 7. Na powracających ze Lwowa do Obertyna 3 kupców, wiozących 1000 dolarów napadło 3 bandytów.

Jeden z kupców Klein zestał zabity, dwaj inni — ranni. Bandyci, zrabowawszy pieniądze, zbiegli.

Lotnicy polscy zbłądzili.

MOSKWA, 4. 7. Na placu lotniczym w Mińsku wylądowały dziś dwa polskie aeroplany wojskowe. Lotnicy polscy zeznali, że lecieli z Warszawy do Wilna, lecz wskutek burzy zbłądzili. Lotnicy zostali internowani.

Nowy lot Byrda.

PARYŻ, 4.7 Byrd postanowił w najbliższym czasie odbyć powtórnie podróż do bieguna północnego, przyczem bierze ze sobą dwa areoplany o 3 motorach każdy.

Usuwanie niemców z Kłajpedy.

KOWNO, 4.7 Dyrektorjat kłajpedzki wydalił 7 nauczycieli niemieckich z obszaru Kłajpedy. W ostatniem półroczu wydalono ogółem 34 nauczycieli niemieckich. W ten sposób rząd litewski pozbył się agitatorów niemieckich.

Znowu 18 skazańców

MOSKWA, 3. 7. Trybunał w Berdyczowie skazał 18 tu ludzi na karę śmierci, a 28 na karę zamknięcia w więzieniu.

Pisma donoszą, że...

— Hr. Potocka z Piątkowa wyjechała konno na przechadzkę, podczas której spłoszył się koń i zrzucił ją z siodła. Hrabina uwięzła nogą w strzemieniu, wskutek czego koń wlókł ją kilkanaście metrów. Hr. Potocka straciła przytomność i w kilka godzin zakończyła życie.

— W Stanach Zjednoczonych jest 17.000 kin. Tygodniowa frekwencja wynosi 60 miljonów widzów.

— Ministerjum komunikacji ustaliło już typ aparatów radjowych, nadających się do instalacji w wagonach kolejowych. W ten sposób wprowadzenie aparatów radjowych w pociągach kolejowych jest już bliskie.

— Kontrolowanie zburzonych fortyfikacyj wzdłuż wschodniej granicy niemieckiej już się rozpoczęło i potrwa około tygodnia.

— W Londynie powstał jazzband, złożony z tresowanych małp.

— Kwestja udzielenia urzędnikom państwowym od 1 sierpnia podwyżki dodatku mieszkaniowego o 100 proc. obecnego dodatku została załatwiona przychylnie. Podwyżka wyniesie 8 procent sum wydawanych obecnie na uposażenie służbowe urzędników.

— Szaliapin występował w Wiedniu. Loża kosztowała 360 szylingów (500 złotych). Teatr był wyprzedany.

— Panująca nad środkowemi Stanami fala upałów doszła w Chicago do rozmiarów niebywałych. Dotąd ofiarą upałów padło 33 ludzi. Wszyscy zmarli na udar słoneczny.

— Międzynarodowa komisja lotnicza obradująca w Londynie powzięła rezolucję, że kobiety mogą być pilotami w samolotach pasażerskich.

— Ministerjum skarbu ustaliło normę zaliczek na uposażenie służbowe dla funkcjonarjuszy państwowych na lipiec, sierpień i wrzesień w wysokości 10 proc. uposażenia miesięcznego.

— Według rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniono postanowienia ustawy o ochronie lokatorów w ten sposób, że wzrost stawki procentowej odnośnie do mieszkań 1-izbowych zawieszono do 31 grudnia b. r.

— Pismo „Siewodnia" donosi, że książe Albrecht Radziwiłł sprzedał tow. anglo-europejskiemu 9 tysięcy hektarów lasu w okolicach Nieświeża za cenę 1.200.000 dolarów.

— Parlament perski, idąc śladami niektórych krajów europejskich, uchwalił nowe prawo, mające na celu zwalczanie bezżenności, a redukujące o 10 proc. pensję wszystkich urzędników państwowych, oskarżonych o wytrwałe przebywanie w kawalerskim stanie.

Giełda.

Warszawa, 4 7.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.44
Paryż 35.03
Praga 26.50
Włochy 49.43
Belgja 124.35
Szwajcarja 172.17½
Dol. War pryw. ob. 8.92½

Tendencja: niejednolita.

Akcje.

Warszawa, 4.7.

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 6,70
Bank Polski 128,00 — 132,00 — 131,50
Zjedn. ziem pol. 3,00
Bank Zw. S. Z. 73,00 — 71,00
Spiess 90,00
Cukier 3,80
Wysoka 121,50
Węgiel 80,00
Nobel 45,00
Cegielski 38,00
Lilpop 22,75 — 23,25
Modrzejów 7,50 — 7,75—7,60
Ostrowieckie 66,00 — 67,00
Rudzki 1,90 — 1,97
Starachowice 47,50 — 49,50 — 48,60
Zieleniewski 17,50
Zawiercie 29,00
Zyrardów 15,00 — 14,80 — 15,50

Tendencja mocna.

Giełda zbożowa.

Poznań, 4.7.

Żyto 47.25—48.25
Pszenica 59.25—53.25.
Jęczmień 45.00 — 47.00
Owies 40.50—41.50
Ospa pszenna 27.00
Ospa żytnia 31.00 — 32.00
Mąka żytnia 70 proc. 69.25
Mąka żytnia 65 proc. 70.75
M. pszenna 65 proc. 77.75 80.75
Wyka 32.00 — 34.00
Peluszka 31.00 — 33.00
Łubin żółty 23.50—25.00
Łubin niebieski 22.50—24.00

Usposobienie: spokojne.

Uwagi na czasie.

Wybory do samorządów znów rozjątrzyły ranę, która już się zabliźniać zaczęła. Mamy na myśli wzmożenie się partyjnictwa, występującego na widownię z cynizmem, dotychczas nienotowanym.

Rozumiemy, że agitacja przedwyborcza prowadzona być musi i to agitacja partyjna, gdyż głosowanie na listy zmusza wszystkich do należenia do jakiejś partji, jeżeli chcą spełnić obowiązek obywatelski i brać udział w wyborach.

Ale z chwilą ukończenia wyborów, ci, których społeczeństwo obdarzyło zaufaniem, winni zapomnieć o przynależności partyjnej i pracować wyłącznie dla dobra miasta i współobywateli.

Tak, naprzykład, było w Sosnowcu i w Dąbrowie, w radach poprzednich, gdy pepesowcy byli w mniejszości. Nie robili awantur, pracowali w komisjach, pracowali, jako ławnicy.

Tak jest też mniej więcej obecnie, z małemi zresztą zastrzeżeniami, gdy socjaliści znaleźli się w większości, a prawica w mniejszości.

W Będzinie np. żadna z partyj nie uzyskała większości, a mimo to pogodzono się doskonale. Endecja porozumiała się z żydami i objęła zarząd miasta: prezydentem jest inż. Michael, czystej wody endek, wiceprezydentem p. Rubinlicht, a ławnikami są przedstawiciele wszystkich grup i jakoś praca idzie. A co ważniejsza, to to, że nawet antysemicki „Kur. Zachodni“ nie potępił koalicji endecko - żydowskiej, uznając to za objaw zupełnie naturalny.

Te fakty świadczą wymownie o kulturze naszego Zagłębia, gdzie współżycie partyj i narodowości nie jest idealne, ale nie wykracza po za ramy przyzwoitości, przynajmniej na terenie samorządów. Oczywiście wybryki jednostek nie są brane przez nas pod uwagę.

Całkiem inaczej przedstawia się sprawa w stolicy, gdzie endecja utraciła trzecią część mandatów i siłą rzeczy musi odgrywać pośledniejszą rolę w gospodarce miejskiej.

Rozumiemy pewne rozgoryczenie dotychczasowych władców stolicy. Ale przecież z tem trzeba się liczyć, że czasy się zmieniają, a ludność nie była znów tak zachwycona rządami endecji, by miała pozostawiać nadal w ich rękach gospodarkę Warszawy.

Cóż tedy robią radni endecy?

Oto usuwają się całkowicie od udziału w prezydjum rady miejskiej i pozostawiają sobie rolę „obserwatorów“, nie chcą natomiast ustąpić z zarządu miasta i wysuwaniem swego kandydata uniemożliwiają wybór prezydenta, jego zastępców i ławników i chcą doprowadzić do tego, że władze będą musiały zamianować komisarza.

A jednocześnie pisma endeckie, a nawet nasz kochany „Kur. Zach.“, którego nie wzrusza zbytnio sojusz endecko - żydowski w Będzinie, nie mogą strawić zawieranych tu i tam na terenie Rzeczypospolitej sojuszów socjalistów polskich z żydami.

Jednak pogodzić się trzeba z tem, że czas endecji przeminął. Długoletnie rządy prawicy zrujnowały państwo i zrujnowały wiele miast. A choć ci, co przyszli po endekach, nie gospodarzą idealnie, ale w każdym razie gospodarzą lepiej i uczciwiej.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie wspomnieć o wysuwającej się wszędzie na widownię nowej partji — partji pracy. Cisną się do niej wszyscy, którym już zbrzydła dyktatura endecji, a którym programy partyj skrajnych do przekonania nie trafiają. Jest to t. zw. obóz sanacyjny, znienawidzony przez endecję, która dzięki temu właśnie obozowi pozbawiona została ostatecznie hegemonji.

Bezpartyjny.

Pod gruzami walącego się domu.

Lokatorzy z pierwszego piętra i parteru spadli do piwnicy.

Wstrząsające emocje przeżyli wczoraj koło g. 10 i pół wieczorem mieszkańcy piętrowego domu Sosińskiego przy szosie Marymonckiej 26 w Warszawie. Gdy układano się już do snu, nagle rozległ się potężny huk. Równocześnie mieszkańcy I piętra zaczęli się staczać w dół, mieszkańcy parteru do piwnicy.

Okazało się, że w domu tym, zamieszkałym przez dziesięć rodzin, zawaliła się ściana poprzeczna, opierająca się częściowo na starym piecu piekarskim w piwnicy i paru belkach, burząc równocześnie prawie cały dom.

Na miejsce przybył niezwłocznie oddział straży ogniowej. Z pośród mieszkańców jednego, mianowicie Gerszona Grünberga, który spadł z I-go piętra aż do piwnicy, opatrzyło pogotowie. Pozostali lokatorzy wyszli bez szwanku.

Potworny zamach bombowy.

Niewykryty sprawca rzucił granat do sypialni małżeńskiej.

Matka ranna, trzyletnie dziecko cudem ocalało.

Widownią potwornego zamachu bombowego była wczoraj w nocy wieś Kosewko pod Pomiechówkiem (pow. warszawski).

O godzinie 2-ej nad ranem

potężny huk

obudził mieszkańców. Jednocześnie w pobliżu młyna buchnęły kłęby czarnego dymu.

W parterowym domu mieszkał majster Władysław Potocki z żoną Wiktorją i

trzyletnią córeczką

Zdzisią. Sypiali przy otwartem oknie.

Niewykryty złoczyńca rzucił do pokoju granat ręczny i uciekł. Pocisk zsunął się po firance i padł na stół, gdzie

eksplodował.

Siła wybuchu była straszna. Z drewnianego domku opadł tynk, rozsunęły się dwie wewnętrzne ściany, okna powypadały z futrynami, stół został doszczętnie zmiażdżony,

łóżeczko małej Zdzisi

przepołowione, a pościel podarta w strzępy.

Dziecko wprost cudem ocalało. Nie odniosło najmniejszego szwanku. Natomiast matka otrzymała cztery rany głowy.

Kto jest sprawcą ohydnego zamachu? Policja ma na oku

pewnego młodzieńca.

który żył w niezgodzie z rodziną Potockich. Śledztwo ustali, czy przypuszczenia te odpowiadają prawdzie.

Na ustach narzeczonych zamarła krwawa tajemnica.

Zabójstwo i samobójstwo przy ul. Długiej.

Zamożna właścicielka przedsiębiorstwa przewozowego, pani Karolina Wingert, zamieszkała w domu nr. 46 przy ul. Długiej w Warszawie, miała urodziwą 18 letnią córkę Irenę.

A córka jej, Irena, miała starającego się, 25 letniego Michała Sokołowskiego, sekwestratora urzędu skarbowego.

Młody człowiek przychodził od czasu do czasu do mieszkania wdowy (pani Wingert jest wdową).

Rozmawiał z narzeczoną i żartował z jej małoletniem rodzeństwem: Jadzią i Rysiem.

— —

Wczoraj po południu Sokołowski przyszedł do narzeczonej

podczas nieobecności

p. Wingertowej, dał dzieciom pieniądze — posłał je po słodycze: małą Jadwisię po lody, a Ryszarda — po ciastka

Dzieci opierały się zrazu. Zwłaszcza chłopiec. Jakiś instynkt dyktował mu:

— Zostań..

Nie zostawiaj siostry samej!...

Ale ustępując naleganiu narzeczonego swej dorosłej siostry, malec wreszcie wyszedł.

Narzeczeni zostali w mieszkaniu bez świadków.

— Co zaszło?

Niewiadomo...

Suchy, ostry trzask strzałów, następujących szybko jeden po drugim, zaalarmował w pewnej chwili sąsiadów..

Gdy wpadli do mieszkania Wingertowej, wślad za dziećmi, powracającemi z miasta — ujrzeli

straszny widok:

Przeszyta pięcioma kulami (strzały trafiły w piersi i plecy) leżała przy wejściu do kuchni Irena Wingertówna; w pobliżu ze straszną, ziejącą raną w skroni — leżał jej narzeczony, Sokołowski.

— —

Szczegółów tej zagadkowej tragedji dotychczas nie wyjaśniono. Pewne przypuszczenia nasuwa

zdjęta marynarka Sokołowskiego,

wisząca w sypialni.

Zresztą niewiadomo nic.

— Co między młodymi zaszło?

— Dlaczego ją i siebie zabił?

Zawiadomione niezwłocznie o wypadku, przybyło pogotowie. Zjawiła się policja.

Skonstatowano

zgon obojga.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Śledztwo trwa.

— —

Rozpacz nieszczęśliwej matki nie ma granic.

Miłość na migi.

Urząd śledczy we Lwowie ukończył dochodzenia w sprawie usiłowanej ucieczki z więzienia karnego, t. zw. brygidek we Lwowie, Izydora Lewickiego, odsiadującego tam karę kilkuletniego więzienia. Lewicki użył za narzędzie porozumienia się ze światem, mieszkającą naprzeciw więzienia służącą Antoninę Kalinównę, z którą nawiązał kontakt zapomocą znaków, dawanych z okna celi więziennej. Po oświadczynach miłosnych na migi rozpoczęli kochankowie ożywioną korespondencję pisemną, którą załatwiał im wciągnięty do spisku dozorca więzienny Andrzej Szpetkowsk. Przeprowadzona inwigilacja doprowadziła do ujawnienia romantycznej afery. Z przychwyconych listów Lewickiego wynika, że usiłował on przysięgami wiecznej miłości nakłonić Kalinównę do dostarczenia mu piłki angielskiej do przecinania krat. Przesłuchana na policji Kalinówna z całą naiwnością zeznała, że zakochała się w Lewickim, który na migi i w listach złożył jej wiele dowodów miłości. Sprawę odstąpiono prokuratorowi.

Tragiczny koniec schadzki przy ul. Wołyńskiej

W domu nr. 27 przy ul. Wołyńskiej dokonano w Warszawie w nocy okrutnej operacji nad 21 letnim czeladnikiem mydlarskim Fajwlem Goldszajcem, złapanym na schadzce. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł szpetnie okaleczonego do szpitala na Czystem w stanie bardzo ciężkim.

Niedoszłego teścia aresztowano.

W obronie przemysłu i handlu.

Ustawa o zapobieżeniu upadłości.

W końcu ub m. ministerjum sprawiedliwości opracowało ostateczny projekt ustawy o zabezpieczeniu od upadłości.

Według tej nowej ustawy, przemysłowiec lub kupiec będzie mógł zwrócić się do sądu o sprolongowanie jego długów. Sąd w ciągu miesiąca wyznacza referenta sprawy i po jej rozpatrzeniu może odroczyć spłatę długów na kilka lat. Jednocześnie wyznacza się kuratora sądowego, który będzie doradcą dłużnika. Z chwilą ogłoszenia wyroku dłużnik nie ma prawa bez zgody kuratora dysponowania swoim majątkiem. Podczas trwania kurateli wstrzymany zostaje bieg odsetek, zawieszają się wszelkie kroki egzekucyjne, sekwestry i reszta się odwołuje.

Ustawa przewiduje również tryb ugodowy, według którego dłużnik, dążący do ugody, składa w sądzie projekt ugody, w kwestji rozłożenia na raty lub zmniejszenia długu. Sąd projekt zatwierdza i może odroczyć zapłatę długów do dwuch lat, lub rozłożyć na raty. I w tym wypadku odsetki nie biegną.

Z. H.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Dorożki i autobusy w Zagłębiu.

Wygląd dorożek w Sosnowcu i wogóle w Zagłębiu nie pozostawia nic do życzenia. Pojazdy i konie utrzymane dobrze, dorożkarze ubrani schludnie, pomimo tego, że nie przyjeżdża na oględziny dorożek żadna komisja wojewódzka, lecz dbają o to miejscowe władze policyjne i samorządowe.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa autobusów. Pudła, gruchoty stare zdolne zaledwie na opał i szmelc, grożące każdej chwili katastrofą, ale za to pomalowane jak szczygły lub papugi, kursują sobie w najlepsze po Zagłębiu, wywołując obrzydzenie w publiczności, zmuszonej korzystać z tych dobrodziejstw kultury.

Kwalifikują te wyranżerowane pudła do użytku pp. inżynierowie i urzędnicy z Kielc, którzy zjeżdżają do Sosnowca i tu wykonywują swe zawiłe czynności. Czem się ci panowie kierują, pozwalając na kursowanie podobnych wehikułów, torturujących publiczność — trudno zrozumieć. Prawdopodobnie podróż z Kielc do Sosnowca tak ich znuży, że nie rozróżniają gruchotów wyranżerowanych od prawdziwych zdatnych do użytku autobusów.

Radzilibyśmy tym pp rzeczoznawcom przejechać się w takim pudle po brukach naszych ze 2 kilometry, a wówczas napewno połowa autobusów, kursujących obecnie, zostałaby spalona.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę władz na okropny, wprost wstrętny wygląd pp. konduktorów. Ręce skandalicznie brudne, ubranie często poszarpane i wymazane smarem, a z pod ubrania wyziera bielizna, która prana jest chyba wówczas, gdy ów konduktor się myje.

Więc dorożkarz, który nie styka się bezpośrednio z publicznością musi być ubrany schludnie, ale konduktor w autobusie może wyglądać, jak ostatni oberwus. Wina to, ma się rozumieć, właścicieli autobusów, którzy płacą konduktorowi marnie, a pracować mu każą po kilkanaście godzin na dobę, tak, że ten nie ma czasu na mycie rąk, twarzy i szyi, nie ma pieniędzy na mydło, a tem więcej na ubranie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Lipca 5 Wtorek	Antoniego Z. Izajasza Wschód słońca 3.22. Zachód „ 7.58.

RADJO.

Wtorek — 5 lipca.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo meteorologiczny, nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20 Przerwa.
16.35 Odczyt p. t. „O zdolnościach orjentacyjnych mrówek".
17.00 Nad progam i komunikaty.
17,15 Koncert popołudniowy.
18.35 Rozmaitości.
18.55 Komunikaty „P.A.T."
19 10 Odczyt p. t „Przegląd polityki międzynarodowej za m. czerwiec".
19.35 Odczyf p. t. „Gopło i Kruszwica".
20.00 Komunikat rolniczy.
12.15 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny.
22.00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, nad program, komunikaty PAT
22 30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.
18.35 Rozmaitości.
19.00 Odczyt pod tyt. „Prawie odczyt: Jedziemy na wakacje!"
19.30 Odczyt pod tyt. „Sport i psychoza sportowa".
20.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty.
20.30 Koncert poświęcony starym tańcom i starym piosenkom.
W czasie przerwy koncertu nadany zostanie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

14.00 Komunikaty giełdowe.
17.15 Transmisja koncertu z Warszawy.
18.35 Nadprogram.
18.50 Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata.
19.15 Komunikaty gospodarcze.
19.35 Odczyt p. t. „Przyszłość lotnictwa".
20,00 Komunikat L. O P. P.
20,15 Koncert muzyki lekkiej i piosenek.
22,15 Przerwa
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Od wydawnictwa.

Po upadku „Dziennika Pracy" na skutek zawartej umowy przejęliśmy jego prenumeratorów i tytuł. Ponieważ po mieście krążą pogłoski, jakobyśmy wraz z tytułem odziedziczyli po „Dzienniku Pracy" jakieś subsydja, które to pismo miało otrzymywać, przeto dla położenia kresu plotkom skracamy podwójny tytuł, pozostawiając pierwotny „Expres Zagłębia".

Kierunek pisma pozostaje nadal ten sam, to znaczy, że „Expres Zagłębia" traktować będzie wszystkie sprawy rzeczowo, a nie pod kątem widzenia tej lub owej partji.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Prokurator sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Węgrzynowski w dniu 1 lipca rb. rozpoczął 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy; zastępstwo objął p. podprokurator Dobromęski.

(s) **Stan rynku pracy w Zagłębiu.** Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie działalności P. U. P. P. w Sosnowcu wzrosła o 2371 osób i wynosi obecnie 15,805 osób.

W poszególnych miejscowościach powiatu będzińskiego bezrobocie wynosi: Sosnowiec 3045 osób, Będzin 1267, Dąbrowa 964, Czeladź 955, gm. olkusko-siewierska 1045 oraz w pozostałych miejscowościach pow. będzińskiego 2408. Ogółem w pow. będzińskim jest 10685 bezrobotnych.

W powiecie zawierckim w gm. Rokitno-Szlacheckie jest 412 bezrobotnych, a w innych miejscowościach 1542, razem 1954 osób.

W pow. olkuskim: w gm. Ogrodzieniec 510 osób, w gm. Bolesław 281, w pozostałych miejscowościach 3375, razem 4166 osób.

Liczba częściowo bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim, nadal nie uległa żadnej zmianie na lepsze. Wzrastający kryzys węglowy, powoduje redukcje d[illegible] pracy w wielu kopalniach. Obecnie częściowo bezrobotnych jest 11.716 osob.

W ostatnich dniach zarząd funduszu berobocia w Sosnowcu poczynił starania, aby częściowo bozrobotni, przynajmniej ci, którzy pracują po 3 dni w tygodniu otrzymywali zasiłki. Prawdopodobnie dyrekcja F. B. wniosek ten zatwierdzi i wyasygnuje odpowiednie fundusze.

(s) **Dalsza budowa głównego kolektora.** Webec zakończenia sporu między magistratem a towarzystwem sosnowieckiem. wczoraj przystąpiono do dalszych robót przy budowie głównego kolektora na hałdach.

(s) **Zamknięcie kursów w więzieniu.** W myśl polecenia ministerjum sprawiedliwości, w Sosnowcu w więzieniu na ul. Towarowej zorganizowane zostały dla funkcjonarjuszów więzienia kursy. Wykładowcami byli pp.: podprokurator Dobromęski — prawo państwowe i administracyjne; podprokurator Sokołowski — prawo karne i ustawy postępowania karnego; prof. Babiarz — historja i geografja polski; kierownik 7-klasowej szkoły powszechnej p. Kędzierski — matematyka; starszy felczer p. Dorobisz — hygjena i ratownictwo; naczelnik więzienia p. Gielniewski — więźnioznawstwo, regulamin więzienny i przepisy słu bowe.

Na kursy uczęszczało 14 osób, które w dniu 2 lipca składały egzamin z nabytych wiadomości przed wykładowcami.

Trzech uczestników złożyło egzamin z wynikiem bardzo dobrym, siedmiu z dobrym, a czterech z dostatecznym. Po egzaminach nastąpiło rozdanie świadectw i uroczystość zakończenia kursu.

(s) **Sprawa podwyżki płac pracowników piekarskich.** Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie regulacji płac pracowników piekarskich. Zebrani wybrali przedstawicieli ze strony pracodawców i pracowników wszystkich miast Zagłębia, którzy między sobą uzgodnią sprawę podwyżki dotychczasowych zarobków pracowników piekarskich.

W razie niedojścia do porozumienia między przedstawicielami pracodawców i pracowników, sprawę tę ostatecznie rozstrzygnie inspektor pracy.

(s) **Zebranie robotników budowlanych.** W ubiegłą niedzielę w sąli przy ulicy Racławickiej odbyło się zebranie związku klasowego robotników budowlanych. Przewodniczył p. Luft. Przemawiali pp. Szato, Majer, Zieleńczyk i Kosiński. Tematem obrad była sprawa podwyżki płac o 40 proc, Zebrani jednogłośnie uchwalili domagać się przyznania im tej podwyżki, a wrazie niedojścia do porozumienia z przedsiębiorstwami rozpocząć strajk.

(s) **Zebranie PPS. lewicy.** Onegdaj w sali przy ulicy 1 Maja 10 odbyło się zebranie członków PPS. lewicy. Przemawiali Fr. Kuchno, Czekaj, Popiel i Kowalewski. Tematem obrad były sprawy organizacyjne oraz wybór jednego członka zarządu Wybrany został Franciszek Kuchno.

(s) **Nieuważny szofer.** Kierowca samochodu K. L. 2650 najechał na ulicy Konstantynowskiej na Józefa Klicha. Koła samochodu rozbiły nieszczęśliwemu głowę i połamały rękę. Klicha przewieziono na kurację do szpitala na Lepiankach.

(s) **Drzewo zatamowało ruch uliczny.** Podkopane przy robotach ziemnych, wielowiekowe drzewo w parku przy sądzie okręgowym, runęło wczoraj na ulicę, tamując na kilka godzin ruch uliczny.

(s) **Zniszczyli rury.** Józef Przerodski (Towarowa 5) oskarżył Edwarda Czaplę i Pawła Wapiennika o zniszczenie rur wodociągowych. Wartość zniszczonych rur poszkodowany ocenia na 200 zł.

(s) **Smaczna lemonjada.** Katarzyna Dąbska (Kołłątaja 13) kupiła w sklepie Herszlika Młynarskiego butelkę lemonjady, po wypiciu której nagle zasłabła. Chorą przewieziono do szpitala na Pekinie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

(s) **Pobicie.** Anastazja Nowak (Pańska 27) zameldowała policji, że Wojciech Janasik (1 Maja 1) pobił ją dotkliwie. Awanturnika policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Z Będzina.

(b) **Ze starostwa.** P. Bielawkę, zastępcę starosty, który wyjechał na urlop, zastępuje p. Stanisław Jaroszyński, zastępca starosty pow. włoszczowskiego.

(b) **Zmiana własności.** Znany w Zagłębiu, w szerokich kołach towarzyskich spowinowacony z dyrektorem tow. Sosnow. p. Gadomskim p. Kwiecień sprzedał aptekę swoją przy ul. Kołłątaja róg Sączewskiej p. D. Goldowi, który będzie prowadził przy aptece laboratorjum bakterjologiczne dla analiz moczu, ropy, plwocin, krwi, badania produktów spożywczych oraz analiz chemicznych.

(b) **Pomysłowy woźnica.** Jan Żelawski, woźnica w browarze „Korona" w Będzinie wpadł na pomysł zdobycia gotówki i w tym celu kupił sobie gumową rurkę przez którą wyciągał piwo z antałków, przelewając je do butelek. Piwo butelkowe miało chętnych nabywców, no i przynosiło zyski „wytwórcy" Żelawskiemu. Podobne kombinacje długo nie trwały, ponieważ Jan Żelawski się wsypał. Policja spisała protokuł i skierowała sprawę do sądu.

(b) **Nie tamować ruchu pieszego.** Ulice Będzina, a zwłaszcza ulica Małachowskiego, od stacji kolejowej do placu 3 go Maja, są miejscem przechadzek dla pożądających spaceru. Nicby w tem nie było złego, gdyby spacerowicze nie tamowali ruchu na chodnikach. Nie można tolerować gromad, trzymających się pod rękę i wolnym krokiem błąkających się tam i z powrotem. Przy obecnym stanie trudno korzystać z chodników, zwłaszcza spieszącym się na dworzec. Za podobne tamowanie ruchu policja winna nakładać doraźne kary.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Prezydent miasta, p. Władysław Seroka, wyjechał na urlop sześciotygodniowy.

(d) **Z rady szkolnej.** Dziś, w sali magistratu o godz. 5 ej popoł. odbędzie się posiedzenie członków rady szkolnej.

(d) **Wyniki zawodów.** W ubiegłą niedzielę, rewanżowe zawody piłki nożnej pomiędzy Zagłębie I contra Zagłębianka I dały wynik 11:1 (5:0) następnie pomiędzy Zagłębie II con-

tra Zagłębianka II 9:0. Sędziował p. K. Bluszcz.

(d) **Uroczystość w związku strzeleckim.** W ubiegłą niedzielę, stosownie do zapowiedzi, związek strzelecki oddział w Zagórzu, obchodził uroczystość poświęcenia lokalu związku oraz bibljoteki. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Zamojski.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele sąsiednich oddziałów strzeleckich, organizacyj społecznych i zaproszeni goście.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: dr. Gosiewski, prezydent Wł. Seroka i R. Seroka. Uroczystość zakończono wbijaniem pamiątkowych gwoździ i wpisywaniem się do księgi pamiątkowej.

(d) **Czyje bandaże.** W Zagórzu obok kop. „Mortimer" znaleziono 5 paczek bandaży żelaznych do obijania wózków kopalnianych. Odebrać je można na posterunku p. p. w Zagórzu.

(d) **Smierć przy pracy.** Stanisław Niedziela, lat 56, stróż placowy kop. „Flora" w Zagórzu, przez własną nieostrożność dostał się pod koła pociągu, manewrującego na placu kopalni. Smierć nastąpiła natychmiast, gdyż koła zmiażdżyły nieszczęśliwemu głowę i klatkę piersiową.

Z Zawiercia.

(z) **Fatalny skok z pociągu.** Na szlaku kolejowym Myszków—Poraj wyskoczył w biegu z pociągu robotnik kolejowy Jan Dyja. Skutki skoku były fatalne. Dyja uległ pęknięciu czaszki i w groźnym stanie został odwieziony do szpitala kasy chorych w Zawierciu.

(z) **Nieszczęśliwe wypadki przy pracy.** Gil Jan, lat 34 z Jawożnika przy pracy na kopalni czerwonego piasku Antoniego Czyża obok Zarek przez osunięcie się ziemi uległ złamaniu obu nóg. Gila przewieziono do szpitala w Zawierciu.

W ub. piątek na robotach obok stacji Łazy, przy przecinaniu szyny uległ złamaniu prawej nogi robotnik sezonowy Górnik Władysław. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowego — Morego odwieziono do szpitala w Będzinie.

(z) **Napad i ujęcie sprawcy.** Pod wsią Chorowin w polu Kwokę Antoniego napadł nieznany osobnik, który pod groźbą noża i rewolweru wymusił odeń 40 zł. poczem zbiegł w stronę wsi Osiny. Na miejsce napadu wyjechał komendant pow. p. p.

W ub. piątek przy usilnem poszukiwaniu schwytano sprawcę napadu, którym jest Michalak Ignacy z Poraja. W czasie napadu posługiwał się rewolwerem-zabawką t.zw. „straszakiem" i nożem kuchennym.

Pierwszy zjazd zawodów budowlanych cechowych

w Zagłębiu.

W niedzielę ubiegłą odbył się w teatrze w Sosnowcu zjazd członków cechów budowlanych z Zagłębia pod przewodnictwem p. Kruszyńskiego. Referaty wygłosili: poseł Sobota, starszy cechu murarzy w Krakowie p. S. Czechowicz, p. Zakulski, starszy cechu cieśli w Krakowie i p. F. Siłuszek.

Rzeczowe i sumiennie opracowane referaty zainteresowały zebranych, dotyczyły bowiem najżywotniejszych interesów zawodowych.

Po referatach zarządzono przerwę obiadową, poczem rozpoczęto dyskusję i i uchwalono szereg rezolucyj.

W rezolucji pierwszej zjazd żąda poprawienia ustawy przemysłowej i zaleca mistrzom, by przy wyborach do izby rzemieślniczej wprowadzili do niej przedstawicieli, mogących godnie spełniać swe obowiązki.

Następna rezolucja żąda, by majstrowie mieli prawo wykonywania robót na terenie całego państwa. W tym celu należy ujednostajnić typ majstra ciesielskiego i murarskiego i wydawać im uprawnienia państwowe na podstawie egzaminów.

W rezolucji czwartej zjazd żąda znowelizowauia ustawy o rozbudowie miast w ten sposób, by wpływy z podatku na rozbudowę obracane były na rozbudowę, następnie by nie stosowano do pracowników sezonowych 8-godzinnego dnia pracy, by świadczenia socjalne nie przenosiły 10 proc. zarobku i by podatek przemysłowy zmniejszono z 2 i pół do 1 proc.

Wreszcie w ostatniej rezolucji mowa jest o usunięciu niezdrowej konkurencji przez stworzenie należytej organizacji zawodowej samodzielnych majstrów dla całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjeździe obecni byli przedstawiciele miast: prez. Michael, inż. Seroka i p. Rączaszek.

Komunikat oficjalny Nr. 7

Podokręgu sosnowieckiego K. Z. O. P. N. Adres kierownictwa: M. Bluszcz, magistrat m. Dąbrowy Gór.

1. Wzywa się na posiedzenie kierownictwa (wtorek godz. 20 lokal TUR. Sosnowiec-Pogoń ul. Orla róg Dzikiej):

a) kapitana drużyny KS. Naprzód Dąbrowa Gór. p. Rozwadowskiego i gracza Kopczyńskiego w sprawie brania udziału zasuspendowanego gracza na zawodach Dąbrowa — Naprzód w dniu 26/6-27 r.

b) gracza Zajdlera i kierownika sportowego TS Strzała w sprawie zajścia na zawodach 18/6-27 r. między Arja—Strzała.

c) kapitanów Czeladzkiego KS Kitę i KS Warty Stypkowskiego oraz kierownika sportowego KS Warta w sprawie brania udziału w drużynie Warty gracza KKS Ruch na zawodach 26/6-27 roku w Zawierciu.

d) kapitana TS Ząbkowice Wanackiego oraz gracza Skawińskiego z KKS Ruch w sprawie brania udziału tegoż w drużynie TS Ząbkowice dnia 26/6 27 r. między Vesta—Ząbkowice w Olkuszu.

e) kapitana RTS Tur Pustuła oraz kierownika sportowego w sprawie dopuszczenia do gry zasuspendowanego gracza Kaliściaka w dniu 26/6 27 r.

2. Wyznacza się 25-cio minutową dogrywkę na dzień 17 lipca r. b. niedokończonych zawodów między Rozwój—Arja w dniu 5/6-27 r. Wszelkie koszta ponosi gospodarz zawodów.

3. Wzywa się ZKS Sport w Dąbrowie Górniczej do uregulowania na rzecz TS Vesta w Olkuszu zł. 14 gr. 20 tytułem rzeczywistych kosztów urządzenia zawodów w dniu 22/5 27 r. z racji niestawienia się drużyny ZKS Sport i w związku z tym wyznacza się równocześnie nowy termin zawodów na dzień 28 sierpnia 1927 r.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że w ich łącznym interesie jest przedłożenie kierownictwu wszelkich dokumentów finansowych (oryginał i odpisy) jak również spisy zgłoszonych graczy do PZPN. w celu należytego postępowania przy werefikacji zawodów mistrzowskich. Kluby które nie uczynią powyższego, na podstawie poprzednich komunikatów będą karane walkowerami i grzywną.

Kierownictwo
podokręgu sosnowieckiego
K. Z. O. P. N.

Na zasadzie uchwał zjazdu związku prasy prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40, 5.47, 7.42, 7.53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14.48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15 (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.

Do Dęblina: 2.55, 9.46.

Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Zawiercia: 6.45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15.00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska).

Do Szczakowy: 12.41, 18.20.

Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od 1.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57, 9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25 20.50, 22.28, 23.23.

Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.02, 20.12 (pospieszny).

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec).

Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41

Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23.30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od 1.IV do 30.IX).

Ze Strzemieszyc R.: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.